N. Inw. 5322/24.

XXIV

27/6 1889.

N: 74 z 15 Marca 1872 Gazeta narodowa.
Komitet założycieli ~~[illegible]~~ akcyjnego
celem prowadzenia Dyrekcyi Teatru
lwowskiego w skład którego wchodzą
Witold Jaroszewski jako artystyczny
Dyrektor i p. Niedzielski jako dy-
rektor opery, zgoda ze p. Niedziel-
skim zajął się całkiem przy po-
trzebny personał tak że z 1° kwiet-
nia opera we Lwowie będzie otwartą.
Orkiestra teatru będzie zupełnie
zreorganizowana a której po
większej części sprowadzona z War-
szawy. Głównym Kapelmistrzem
orkiestry będzie p. Schürer, dru-
gim Jarecki z Warszawy, trze-
cim p. Kotłowski. Komplety
nowych muzyków do orkiestry przyby-
wa przed Wielkanocą.

№ 74 z 16 Marca 1872 Gaz. War.
Pianistka p. Janina znana Iwanowska
bawiąca obecnie w Paryżu ma
tamże oraz wystąpić w koncertach
w Poznaniu i Warszawie.
Zaangażowana do opery lwowskiej
śpiewaczka opery warszawskiej
Stanisława Kwiecińska wystąpi,
obecnie w operetkach w teatrze
polskim w Poznaniu skąd pojedzie
wprost do Lwowa.
D. 18 Marca w teatrze lwowskim
benefis p. Zygmunta Brinkmana
zasłużonego nam na stanowisku na-
czelnym przy Tow. muz. pierwszego skrzyp-
ka tn. S. orkiestry który występując
na koncertach i wieczorkach zyskał,
zawsze sympatyczne przyjęcie na-
szej publiczności.

N 74 z 16 Marca. 1872

Ludwik Morelli przystąpiwszy z prob-
ną kartą w Poznaniu udał się ten
celem oddania się wyłącznie studjom
Przy tej sposobności wziął udział
w koncercie młodego skrzypka
Plotenego z Ungar-Lloyd z 13
Marca 1872 Nr. 61 wyrażono się o
M. bardzo pochlebnie i nadmieniono
że na koncercie tym odegrał także
i własną kompozycję zdolnego

~~Zmarł we Lwowie Leon Sarina~~ (?)
~~Nastaloski w ... mie ... bol.~~ Piasecko

Dr Teod. Mużikiewicz mało żołądzi pomi-
Przy pewnym nieporozumieniu z art. dyrek-
torem Mikulim lecz skończyło się
na ogólnem zadowoleniu i powagą
Mikulego.

N. 81 z 23 Marca 1872.

4. Wczoraj odbyło się ostatnie przed-
stawienie sceny niemieckiej we Lwo-
wie. Grano na język niemiecki
przełożoną operę Moniuszki „Hal-
kina"
Z dniem dzisiejszym kończy się p.
Miłoszewski swą 8 letnią kadencję
sceny polskiej w ostatnim roku ra-
zem i niemieckiej. Wydział krajowy na-
podstawie orzeczenia komisji artystycznej
cofnął subwencję i tem zniewolił ad-
ministrację funduszów skarbu krajowego do
rozwiązania p. Miłoszewskiemu.
W miejsce Miłoszewskiego obejmuje te-
atr obecnie Towarzystwo akcyjne prowa-
dził sceny polskiej. Zaangażowano na
pierwszego tenora Franciszka Ciarlow-
skiego pierwszego tenora kolatorski opery
w Warszawie.

Gaz. nar. № 85 z 28 Marca. 1872

Panna Stanisława Marya Kwiecińska
przedtem primadonna opery Warszawskiej
a obecnie krakowskiej przybyła wczoraj do
Lwowa i wystąpi we wtorek 2 Kwietnia
w Halce Moniuszki.

№ 97 z 10 Kwietnia 1872.

Niemiecka wolna akademia muzyczna
w Berlinie z dniem 5 b.m. weszła w
życie. Dyrektorem jej zamianowany
został Dr. Tadeusz Tyszkiewicz,
znany ze swoich głębokich studjów
nad muzyką i wielki miłośnik sztuki:

№ 101 z 14 Kwietnia.

Stanisław Soborowski został w tej
samej berlińskiej akademji mia-
nowany profesorem wyższych klas gry
na skrzypcach a równocześnie zamianowa-
no go nadwornym koncertmistrzem dworu.

Stanisław Moniuszko i Apolinary Kątski otrzymali od cara order św. Stanisława 3 klasy.

N 121 z 4 Maja 1872.

Władysław Miller były artysta opery Warszawskiej otrzymał od Króla Portugalskiego tytuł śpiewaka nadw.,

Apolinary Kątski w październiku ma wyjechać ze swą córką w art. podróż do Ameryki.

Gabryela Żakowiecka przybyła do Lwowa i występować będzie w kilku operach gościnnie.

Julian Zaborowski ma mieć lat 18 i śpiewał dotąd w Krakowie.

Władysław Tarnowski wydał we Wiedniu kilka utworów muzycznych na fortepian - krytyka chwali. Przedtem przysłał pisma do niemiec.

kiego także a na koncercie Konser-
watoryum wiedeńskiego z 16 Maja b.r.
wykonano pieśń Tomaszewskiego
p.t. „Heran gedämmert kam der
Abend" którą panna Engermajer
z tow. orkiestry odśpiewała.
Gaz. nar. N 158 z 11 Czerwca 1872
zawiera biografię zmarłego Mo-
niuszki.

Antoni Kątski bawiący obecnie w
Londynie rozgrywa w salonach swo-
ich wieczory muzyczne i przyjęcia
bardzo licznie zwiedzane.
N 162 z 15 Czerwca 1872.

Stanisław Szczepanowski przejeżdża
w powrocie z Poznańskiego przez Kra-
ków do Lwowa a z tąd uda się do miast
Krajowych (Bochnia Tarnów Rzeszów i t.p.
w celu dawania koncertów.

N. 181 z 5 Lipca 1872.

Teresa Brzechffa po artystycznej podróży po Moskwie i występowaniu w Petersburgu w koncertach z Henrykiem Wieniawskim i Mikołajem Rubinsteinem gdzie doznała świetnego przyjęcia powróciła teraz do Galicji i udaje się do wód galicyjskich.

N. 196 z 20 Lipca 1872.

Kuryer Warszawski pisze: Muzyka kościelna na coraz tandetniej w Warszawie się rozwarza, tak że obecnie niema już prawie kościoła przy którymby nie istniał chór amatorski lub stały złożony z orkiestry jak w katedrze Ś-Jana. Pierwszym założycielem w Warszawie chórów amatorskich, go kierownikiem był Józef Krogulski utalentowany fortepianista i kompozytor

który utworzył chór taki przy kościele Re-
jańców. Przygodzki zmarł niestety przed-
wcześnie dla sztuki bo w 27 roku. Od
dnia 9 Stycznia 1842 prowadzenictwo
chóru Przyborskiego objął Wacław Pro-
chaska członek orkiestry Teatru
Wielkiego i nauczyciel muzyki i śpie-
wu. Tym sposobem Pan Prochaska
prowadził przez lat 30 bez przerwy jako dy-
rektorem jednego i tego samego
chóru.
Dowożą z Londynu że nowa dwu-
aktowa opera Antoniego Kątskiego
„Zwodek rozkochanych" cieszy się
tam wielkim powodzeniem. Kom-
pozytor zamyśla przenieść partyturę do
Warszawy.
Zakrzewska wystąpiła w Żydowce
z powodzeniem jednakowoż

głowy zaszedł jest tem że p. L. nie umie wypuścić głosu i śpiewa tonem otwartymi piersiowymi tonami aż do wysokiego c co jest okropnym gwałtem zadanym samemu sobie. Szkoda że p. L. ominął tak dobrą sposobność jaką miał podczas swego pobytu w Krakowie i że miał sobie głosu wypróbować jedynemu może na całą Galicyę nauczycielowi który zna naturę głosu ludzkiego a jest nim p. Wopalka Dyr. Tow. muz. w Krakowie.

W sierpniu dała panna Brzeska koncert w Tarnopolu

Nowy dyrektor opery warszawskiej Münchheimer napisał operę „Stradiota"

Jakowiecka została dla Lwowa

stało zaangażowaną.
Symolski nie użył ~~[illegible]~~ polonezu pomieszczonym w [illegible]
Moniuszki.
Antośka Marek wydał z opery tego-
czesnych i zabawnie [illegible].
Warszawie z Dniem 1 Września
otwarta została szkoła muzyki na
instrumentach według systemu pod
Dyrekcją B. Smolika i Th. Chocho-
laczka dla normów obowiązujących;
nauka w tej szkole udzielana będzie
własnościowo przez nauczycieli na-
kontraktach w swoim zawodzie.
Tenor Ciesielski zawarł z Teat. Dyrekcją
kontrakt na dalszy okres Sakowicka
[illegible].
Pan Niedzielski Dyrektor opery wró-
cony z trzy tygodniowego urlopu
(Sierpień) przybył się do Dyrekcji

i wraca znowu do swego majątku w Sosiel-
dzianv. Dyrektora spory jako wiadomo się
dzieją prowadzić będą nadal kapelmi-
strze. Wiadomości te dowodzą mapę,
na drobniejszych dalszych kapelmistrzów pp.
Sabitowa i Zarzeckiego.

N. 83. Rozumnej gaz. narod. — w
poprzednich sprawozdaniach i kry-
tykach z przedstawień opery we
Lwowie wytykał dość ostro Niedbal-
skiemu niedbalstwo i nieznajomość
rzeczy.

N. 226 z 29 Sierpnia 1892.

Dziś otrzymawszy urlopu wyjechał
był p. Niedbalski przed 3 tygodniami
ze Lwowa. Wróciwszy wspomniał się, a
wyjaśnienie mu garły — oparł się tam
ułożonéł gaz. nar. żeby dojścia w
komitecie teatralnym i prowadząc

administracyjnego płyń i ortęsi przez oraz
otrzymanego urlopu nie otrzymujący ga-
rę. N. wyjechał bez urlopu i pobierał
prawidłowej zapłaty 284 zł miesięcznie
Dyrektorem istotnym i jedynym opery
jest zawsze Kapelmistrz.
Otóż tę okoliczność iż tonowanej a
dobrej późniejszej porady Dyrektora opery
całkiem nie potrzeba podawać ja dokład-
na wszystkich posiedzeniach komitetu.
i wykorzystał p. Niedz. o potrzebie opery
nie myśli że projekta jego są albo
niepraktyczne albo zgubne. Jak
między innymi p. Niedz. posiada w
magazynie po trzech występach Jakowie-
kiej wniósł domu jej dymisji. To
samo powtórzył po kilkakroć lecz wbra-
tam komitet wybrał ją zatrzymać
a obecnie zaangażować.

Gdyby nabywcy zapadły o myśl po-
Niedź. opera byłaby upadła —
Niedź. bowiem proponował zastąpić
Sadowiecką panną Kiran Piotra i
Dangorzniej rol śpiewać w Damorze.
Gdyby Sadowiecka odpadła trzeba by
było dawać tylko Fausta, Halkę,
Córkę pułku i Traviatę tylko!
Dzięgo szeregu oper które wystawiono
byłoby publiczności w dziesiąta-
teatr byłby przytem a zatem kon-
kursów.
Pan Niedź. jest jako dyrektor opery
niewątpliwy nie ma żadnej pretensji
względem znajomości i artyzmu.
Nie obawiano się z nim zawierać kon-
traktu rocznego a ostatnio tego podał
się do dymisji.

Gaz. nar. № 205 z 1 Września 1872.

Michał Hertz były dyrektor pol-
skiej orkiestry teatralnej w Poznaniu
otrzymuje miejsce nauczyciela w konser-
watoryum muzycznem w Berlinie
po ustąpieniu z niego Adolfa w
Grella kompozytora.

N. 294 z 6 Września 1872.

Nowa opera napisana przez Księcia
Poniatowskiego poświęcona dla Adeliny
Patti i „Gelmina" przedstawiona
jest obecnie w teatrze Convent-
garden w Londynie. Wszystkie
recenzye wielkie przypisują jej
zalety a publiczność tłumnie do
teatru uczęszcza.

Kompozytor Warszawski Józef Stefani
napisał operetkę „Wieczorna trwoga"
była ona wykonana na scenie teatru
letniego w grudniu zeszłym.

W szkole wyższej gry na fortepianie Zo-
bindowska Marks rozpoczynają się lekcje
od tego tygodnia.
Rozpoczęły się już próby z „Balladyny”
Słowackiego do której muzykę napisał
Zarzycki. Kompozycja ta muzyczna
napisana jest na obszerniejszą orkiestrę,
przesłano oprócz z uwerturą.
Wilhelm Czerwiński wrócił do Lwowa
niedawno a przygotował znowu
z kompozycyj polonez na piano
i mazurek do śpiewu które wyjdą
we Wiedniu u Haslingera.
Panna Przesuffa debiutuje na-
scenie z powodzeniem według
krytyki gaz. nar.
N° 269 z 1 Października 1872.
Nikodem Biernacki zamianowany
został pierwszym skrzypkiem orkiestry w

królewskim teatrze w Sztokholmie.
D. 9 Października wystąpi na naszej scenie jako gość pani Filom. Kwiecińska w Halce znana publiczności z czasów Dawniejszych. Pani Fil. Kwiecińska opuściwszy teatr do dziś nie pozostała artystką, uczyła się śpiewu i posunęła się do możliwej doskonałości.

N 270 z 5 Października 1872.

Poraz wtóry wystąpiła w Halce pani Filomena Kwiecińska Dawniejsza śpiewaczka pierwsza za czasów p. Mirosławskiego — nie była jednakże przy głosie. Wielu domagało się jej wystąpienia głównie [illegible] o jej śpiewie — Dyrekcja dała posłuch aby zwolennicy jej mogli się przekonać jak wobec Dzisiejszych śpiewaczek śpiew jej się wydaje.

w Cremonie była pi o wiele lepsza. bo głos jej bardzo dobry giętki obszerny, nie jest odpowiednio wszakże tonowi brak mu sztuki.

Krakowiaków i Górali Stefaniego grano we Lwowie po raz pierwszy w r. 1780.

Stefan Grzymiński uczeń Lampa, który w Medyolanie bez przyjaciół a też się śpiewu w Cremonie. Śpiewał potem z powodzeniem w Piacenzy i Bergamo, Chioggii i Cremonie i innych miastach we Włoszech. (Krytyka i uwagi głos

Krakowiacy i Górale przedstawiono we Lwowie r. 1780 po raz pierwszy.

J. N. Kamiński dorobił muzykę, nie to miał część drugą której dał tytuł „Zabobon" wreszcie Aleksander Żółkowski ówczesnie w ostatnich już czasach Dobrzański,

się często troszę przed tą dolanem..., Skarby i upiory".

<u>Teatr w Krakowie</u>. Zmarł 18 Października 1872 w Krakowie Adam hr. Skorupka od r. 1865 Dyrektor teatru krakowskiego.

Panna <u>Pola Wasik</u> wystąpiła w w Trubadurze w roli Azuceny jest to pierwsza jej większa rola i wypadła dobrze.

D. gaz. Nar. nr. 299 z 31 Października 1872.

D. 26 <u>Października</u> 1872 zmarł w Warszawie <u>Andrzej Kratzer</u> artysta muzyczny i kompozytor wielu utworów. Rodzina Kratzerów znaną jest w Polsce jako muzykalna. Zmarły Andrzej był synem <u>Kazimierza</u> Kratzera Kantora przy Katedrze na Wawelu w Krakowie oraz jednym z głównych kierowników

Towarzystwo amatorów w Krakowie muzyki i śpiewu istniejącego od r. 1807 do 1846.

Wyszły nowe utwory ks. [illegible] Aloizego Lipińskiego

Dnia 17 listopada 1872 przedstawiono po raz czwarty Balladynę Słowackiego, z muzyką Zarzyckiego. jest ta okoliczność przemawia na korzyść tak publiczności jak i kompozytora.

Nr 318 z 19 listopada 1872.

[illegible] Pan Kamiński b. tenor opery w Warszawie grał niedawno w Stuttgardzie i na scenie tamecznego teatru śpiewał z powodzeniem wielką partyę swojego bogatego repertuaru. Jest to Wagner-Sänger. Pomimo kilkunastu lat pracy głos Kamińskiego nie utracił nic na sile i świeżości

Obecnie powrócił do Gracu w Styryi gdzie
od lat kilku jest i z tym pierwszym teno-
rem i ulubieńcem publiczności. Wydo-
dany się przez dłuższy czas był Kamiński
śpiewakiem teatru w Frankfurcie nad Me-
nem. Wszyscy go ujrzeli występującego w
rolach gościnnych w Zurychu. Jest to
syn sp. Dyrektora teatru i śpiewaka.
Wład. Żeleński objął opróżnio-
na po Moniuszce posadę profesora
harmonii i kompozycji w Konserwa-
toryum warszawskiem.
N. 331 z 2 Grudnia 1872.
Ludwik Nowicki uczeń Moniuszki
kompozytor wielu pomniejszych utworów
założył w Kazaniu szkołę muzyczną.
Szkoła ta wydała już kilka dobrych śpiewaczek.
Panna Br. Dol warszawianka wystę-
puje pod przybranem imieniem Edami

z wielkiem powodzeniem jako śpiewacz-
ka w Genui.

W czasie od 25 do 29 listopada 1872
zmarł we Lwowie Ignacy Sandner
mający lat 37.

Przybywa do Lwowa skrzypek Wieman
po wielu z powodzeniem odbytych
koncertach w Berlinie. Obecnie
koncertuje w Tarnowie. Krytyk
berliński Engel wyraża się o nim
bardzo pochlebnie.

W. Czerwiński ukończył muzykę
do operetki „Słowiczek" która z po-
czątkiem przyszłego roku wyjdzie.

Pani Czała która występuje obecnie
w koncertach w Poznaniu jest Lwowianką,
wnuczka panny Pierackiej z domu
Bejs a ona dawniej w tow. dram. Stengla
której nie jest dotąd tak wykształcona śpie-

nawet by mogła występować w operach
występuje więc w koncertach [illegible]
obdarzona silnym głosem.

Olga Tomina rodaczka nasza rozen-
mieszkała stale [illegible] teraz wybiera się
na koncerty w Australii występami
swemi w Paryżu zjednywa sobie coraz
szerszy rozgłos i sławę.

L. Marek występował w Wiedniu
w Tow. muz. z powodzeniem
w wieczorkach muz. Był to tak przy-
chylna a zarazem wiedeńska
gazeta muzyczna z 18 grudnia
tak pisze: Pianiście L. Markowi
można zapewnić wróżyć że za kilka
lata powodzi. Gra jego nie robi
reklamy swoim mistrzom ale
dowodzi niewątpliwego znakomi-
tego wykształcenia.

Gazeta narodowa r. 1873.

Przedstawioną będzie we Lwowie w Warszawie często z powodzeniem przedsta-wiana operetka „Żaki" muzyka Hofmana libretto Stanisława Dobrzańskiego.

Panna Jolanta Więckowska utalentowana 16 letnia śpiewaczka występywała w Piotrkowie Trybunal-skim pierwszy raz publicznie z powo-dzeniem.

Panna Broschffa została zaangażo-wana do tut. opery od 16 Stycznia 1873.

Dnia 16 Stycznia 1873 umarł we Lwowie Pan Milan artysta muzyk i nauczyciel muzyki. Brał on udział we wszystkich prawie wieczorkach muzy-cznych koncertach itd. cichy i skrom-ny. Niejeden z biednych a prawdziwie os.(Gaz. nar. nie zamieściła zupełnie wzmianki z tego czasu

utalentowanych artystów polskich ale i w niego
zaraz mi całego. Zostawił sporo manu-
skryptów – dziś jeszcze kilkunastu laty
grał dotąd we Lwowie kilka jego sztuk
i rapsodyi.
Wanda Bogdani wraz się zjawia
w Paryżu w Regionach.
Niedzielski jest jeszcze dyrektorem
opery – Fatkowicka przeniosła się
do Gymnazji.
Cieślewski został stale zaangażowa-
nym do Warszawy w kwietniu
(2) śpiewał artystycznie Trubadura.
Spółka teatralna zaangażowała
Kamińskiego.
Panna Kościńska (Marya?) wy-
jeżdża jutro 10 kwietnia na zawsze
do Warszawy.
Mazdna była we Lwowie na całodo.

trzeciemu koncertu pianisto
Dr Aleksander Poliński uczony
muzykolog.
Niedzielski przestał już być dyrek-
torem opery i wyjechał do Krakowa
Prof. Jan Władysław Wagner
rodem z Wołynia mieszkający
w Petersburgu niż w Polsce przy-
był do nas z Rosji i dyrygował kon-
certu – gra jego jest w każdym
razie znakomita.
NB. W wieczorkach tow. muz. biorą
udział Bogucki, Wollman,
i Bruckman.
Zmarła w Warszawie Marya z Wtorg-
tagowa żona kompozytora Kozmińskie-
go niegdyś artystki baletu Warszawskiego
popisywała się na scenach europejskich
i cieszyła wielkiem uznaniem.

Wiedeński dziennik chwali śpiewaczkę
pannę Maryę ~~Rivoli~~ Mocenroffi Krako-
wiankę która w Maju występuje
w Kielcach a obecnie w Czerniowcach
udaje się do Madrytu.
Marya Skwierczyńska artystka,
zaangażowana do Warszawy na
ostatek opery.
Kątski skomponował nowy polski
hymn narodowy ~~który~~ poświęco-
ny rodakowi który przed grano w
jego obecności w Londynie.
Lwowianka primadonna opery
w Stuttgardzie panna Emilia
Tellini bawi obecnie w rodzinnem.
Przed miesiącem z bratem
swego p. Tellheima urzędnika kolei
w Podzamczu, wystąpiła
też w Lipsku w Fauście w roli

Małgorzaty a zaszczycona miała na-
zwę do wypowiadania przebudy.
Stanisław Szczepanowski kon-,
certysta gry gitary i daje w Lipcu
teraz koncert w Sandomierzu.
Wincenty Smarzyński nauczyciel
fortepianu w Warszawie wydał szko-
łę na fortepiano.
Powracającego na scenę w Gram
Kamińskiego witała z entuzjazmem
publiczność w Dziennikach
oklaskami i wieńcami a wygnany
go nawet pożegnać nie umieli!
N. 166 z 10 Lipca 1873.
~~Józef~~ Michał ur. we Włoszech.
~~Książę~~ Poniatowski ~~wybitny~~ zmarły
kompozytor wybierał się do Ameryki
celem dyrygowania koncertami i
stąd śmierć go zaskoczyła. Na po-
żegnanie dawał 27 Czerwca w
~~G~~[illegible] jego opery są: Giovanni di Procida" 1838
„Don Desiderio" i „Pierre de Medicis" 1860
„A travers le mur" operetka i t. d.,

teatrze londyńskim Drury-Lane
wielki koncert pożegnalny w któ-
rym wystąpił cały prawie perso-
nel opery włoskiej Mapleson'a.
Program obejmował między innemi
i rzecz ks. Poniatowskiego której
część główną wykonała Krystyna
Nilsson — książę sam dyrygował.
Podróż po Ameryce miał odbyć w
towarzystwie impresarya Ullmana
który go wraz z innemi znakomi-
tościami na scenę wystąpienia,
prosił i oddał mu najprzeciw zgod-
nekszą umowę.

N° 171 z 19 Lipca 1873.

Jakowicka powróciła z włoch

Panna Wanda Bogdani Klechowska
wystąpiła w Paryżu w operze Pasta-
ni. Dzienniki z pochwałami. została
zaangażowana na 3 lata do teatru w
Paryżu wraz z "dirigue" opiewała
przy pomocy "Madziolan" Bellini

30. Pierwszymi monarchiami i t.d.

N 180 z 30 Lipca 1873.

Zakończa występując z powodzeniem Gustaw Lewita w oznaczeniu pianista po nadzwyczajnym połysku i koncertach tegorocznych wiedeńskich obecnie po odbytym egzaminie otrzymał wielką nagrodę tj. medal srebrny. Wiedeński mistrz najwięcej oddawali pochwały 18 letniemu artyście i z dobrze wyrażonemi [illegible] Chopina.

Uchowska w Pardubicach 1873. opracowała dwóch zaangażowana do włoskiej opery Polliniego w Berlinie. J. Pardubicka występując na scenie i Marcia Dinorze Rigoletcie panna Marya Rivoli [illegible] [illegible] Krakowianka śpiewała z powodzeniem we Włoszech i Niemczech.

Panna

Helena Dobiecka w Warszawie da-
je się u nas słyszeć w Konserwatorium.
Na jubileusz Liszta zostali zapro-
szeni na 8 Listopada do Pesztu
Mikuli i Marek — Marek
uda się za paszportami do Pesztu.
W teatrze lwowskim a właściwie
w zarządzie spółki wytworzyły się nie-
porządki i spory — osoby tego nie przyję-
li artyści na siebie administracji
[illegible] teatru obowiązujący się
dotychczasowym zarządem a ta-
ko. Losiowi zarząd spółki [illegible]
nowi zarząd dramatu który
od tego akcyjnego zarząd teatru
z mocy ugody na swój rachunek
przyjęli — zwrócić przyrzekano
przez rok ugody.

Gazeta narodowa r. 1874.

Dnia 8 Stycznia 1874 odbędzie się koncert Józefa Wieniawskiego.

Władysław hr. Tarnowski wydał we Wiedniu trzy nowe utwory fortepianowe.

Opera lwowska od przyjazdu p. Bronisławy Dowiakowskiej wielce zyskała, wystąpiła pierwszy raz w Ernanim — teatr przedtem prawie pusty zaczyna się zapełniać.

Władysław Madurowicz znany nam muzyk i kompozytor napisał polkę na „Lutnię" i poświęcił Tow. Śpiewaczemu.

Dyrekcja teatru zaangażowała znaną już i ulubioną we Lwowie śpiewaczkę Marję Kwiecińską z Warszawy.

Ludwik Marek jedzie z wa-
gnerem skrzypkiem Kamo-
ryjem po mniejszych miastach
Galicji i węgrzech, dać dla
Warszawy.
Zamieszkały we Wiedniu rodak
nasz pianista Emil Śmie-
tański prosił do prasy aby
dać kilka koncertów. Dzienniki
niemieckie wyrażają się o nim
z wielkiem uznaniem – pod-
noszą że gra z całą jego grą
jest nadzwyczajna miękkość i
śpiewność obok siły nerwów,
nie mający nic nadzwyczajnego.
Michał Danat Konrad w Ar-
meniach na Kościół ormiański
Zwiastowania Zygmunt w
Przemyślu.

34. majątek swój zapisał na stypendia dla [illegible]

Feliks Szymilański narodowy śpiewak zmarł d. 18 Stycznia 1874. Czeski tygodnik muzyczny pt. Dalibor w No 5 z 30 Stycznia zamieszcza o nim następującą wzmiankę: Zmarły zasłużył sobie aby i my powiesili mu nad grobem należące wspomnienie. On to pierwszy (w r. 1845) na koncercie słynnego skrzypka Stanisława Serwaczyńskiego zaśpiewał [illegible] dziś naszą narodową pieśń: Kde domov můj, w tłumaczeniu L. N. Kamińskiego „Gdzie domek mój". Pieśń ta od tego czasu tak bardzo się podobała i tak się rozpowszechniła, że obecnie za [illegible] polską [illegible]:

Śmietański Emil [illegible]

ale skończony mistrz koncertujący
w Marcu 1874 na dworcu w
Krakowie.
19 Marca 1874 w teatrze Afry-
kanka Partyę tenorową Vasco di
Gama odśpiewał Laskowski.
D. 23 Marca znany pianista i
kompozytor [illegible] miejskiego oraz
stale zamieszkały w naszem mieście
Prof. Wagner pianista dał kon-
cert ze współudziałem pani P.
Łowiakowskiej i panów pianisty Skibiń-
skiego Wachmanina, Przybylski
Sztrowińskiego i Nowotnego.
29 Marca b.r. w Stanisławowie kon-
cert śpiewaczka opery lwowskiej
p. Elżbieta Bogusławska uczennica
Konserwatoryum warszawskiego wraz
z p. Köhlerem.

10 Maja koncert na [illegible] [illegible] pod przewod-
nictwem Wilhelma Stengla
pianisty i nauczyciela muzyki
ze współudziałem panny [illegible] Rogoziń-
skiej, Wallmana — Rogoziń-
skiego. Za koncert pożegnalny dnia
17 Maja ob. r.

Barytonista Horbowski wystąpi
we Lwowie po raz pierwszy w
[illegible] [illegible] 19 Maja.

Panna Marya [illegible]
artystka teatru w Kassel zaan-
gażowana do opery Berlińskiej
w czasie obecnego pobytu w War-
szawie ma zamiar wystąpić tam
[illegible] w operach [illegible]
[illegible], [illegible]
i w [illegible].

Panna Rivoli Mezzanzoffi
umarła 30 Czerwca 1874 w Krako-
wie.
Była śpiewaczka warszawianka
panna Olimpia Boschetti w-
tórna [illegible]
[illegible] (!)
Książę Józef Michał Poniatowski
umarł w Londynie 1873 r. napis-
ał następujące opery:
„Giovanni di Procida" przedsta-
wiona we Florencji 1838 r.
„Don Desiderio" opera komicz-
na przedstawiona po raz pierw-
szy w Pizie; „Pierre de Medicis"
opera w 4 aktach odegrana w tea-
trze opery francuskiej w Paryżu
w r. 1860 po raz pierwszy i
„Au travers du mur" operetka w

w późniejszym okresie grana w Paryżu
w teatrze Włoskim i „L'aventurier",
i „Contessina" opery i „Galvina"
opera w 5 aktach przedstawiona w r.
1872 w Londynie w teatrze Convent
Garden była to ostatnia jego
praca. Inne jego kompozycje
znaczne były „Ruy Blas", „Na-
rzeczona z Abydos" i „Esmeralda"
Z religijnych kompozycji pozostało.
Ta po nim wielka ilość pieśni
na często w kościołach polskich.
We Wiedniu u Kistnera
wyszedł kwartet smyczkowy
2 skrzypiec alta i wiolonczella
w D dur (Re major) kom-
pozycji Władysława Tarnow-
skiego dedykowany Napoleonowi
Poniatowskiemu.

Panna Marya Wojakowska
młoda i utalentowana primadon-
na opery Warszawskiej została
zaangażowana na kilkanaście
gościnnych występów do Bolonii.
Nikodem Biernacki jest obecnie
pierwszym skrzypkiem w teatrze
Król. w Stockholmie.
Mieczysław Wszelaczyński
dał ze skrzypkiem Stankiewi-
czem przy współudziale Kół-
ka amatorów w Saratowie
koncert na cel dobroczynny.
W Kijowie wystąpił po raz pierw-
szy z koncertem Julian Zaręb-
ski 19 letni pianista rodem
z Żytomierza, a uczeń Konser-
watoryum wiedeńskiego.
Gra wybornie Chopina.

W. T. Tarnowski wydał od Wiedmin u Kratochwila kartę ego na skrzypce i piano.

Pan Ksawery Szymański znany pianista i kompozytor skomponował marsza „Wystawa Warszawska" który wyszedł niebawem nakładem publicznej.

Z Gal. Tow. muz. D. 1 Października br. rozpoczyna się kurs szkolny pod ogólnym kierownictwem p. Mikulego. Do nauki fortepianu w kursie niższym pp. Stengel i Kostowski, Ostrowska i Stankowski w kursie wyższym Dyr. Mikuli. Do nauki gry na wiolonczeli Wollman. Do nauki skrzypiec w ... oddziale Prof. Brückman. Do nauki kompozycji i kursu przygotowawczego pan

Słomkowski koro wyśpiewy Mikuli. Śpiew chóralny dla dam i mężczyzn Sierosławski. Śpiew solo dla dam panna Wygrzywalska. Śpiew solo dla mężczyzn p. Wysocki. i Kantata gry na organach pod dyr. Mikuli.

Nr 264 z 18 Listopada 1874.

Wilhelm Czerwiński powrócił już z podróży artystycznej na którą otrzymał stypendyum rządowe. U Sebrowa w Wiedniu (Spina następcy) wyszły nowe jego kompozycye do śpiewu i na fortepiano.

Alojzy Lipiński napisał nowe trio marsz kadryle polskie etc.

Zygmunt Noskowski skrzypek warszawski dał koncert. Deklamacyjne z muzyką, z któremi zapoznał Galicyę Aleksander Chodecki

Doprowadzony do samobójstwa przez niegodziwość władz tutejszych.
Nowakowski przygotował D. Danka cały zbiór bajek Krasickiego przetłumaczony przed śmiercią.
Ojciec Zapolskiej był przy tym teatrze fagocistą — i wyjechał z Zapolskami razem przed do Poznania.
W Warszawie zmarł 25 listopada 1877 Bernard Teodor Lientor, eks prof. konserw. muzycz. zdolny kompozytor muzyki kościelnej.
Jeżewski z Markiem udali się do Chrzanowa z koncertem jako gość nad twierdzi na zaproszeniem tamże była sprawa jarmark.
Wanda Wilczkowska obecnie primadonna w Mediolanie.

przyszedł A. do domu i da tu koncert i zrobione występy.

Skrzypek warszawski dający koncerta

Przegląd N. 158 z 7 lipca 1889.

Zygmunt Stojowski były uczeń Żeleńskiego a obecnie Delibes'a odniósł nowe powodzenie artystyczne. Otrzymał pierwszą nagrodę za kompozycję fugi jednogłośnie przyznaną mu przez sędziów w paryzkiem konserwatoryum muzycznem.

Dziennik Polski

Lwów N. 1 z 1 Października 1861.

Śpiewak Stysiński dał drugi swój koncert przed wyjazdem do Warszawy dokąd na powołanie Moniuszki jako śpiewak opery się udaje. Śpiewał bardzo pięknie ale publiczności było bardzo mało w sali Tow. muz. nie jest on śpiewakiem nadzwyczajnym ale śpiewa piękne pieśni narodowe śpiewał i w teatrze.

Tow. muz. otwiera z 10 Październi-
-kiem szkołę pod dyr. Mikulego. Wykła-
dane będą: śpiew – solfeggio – harmo-
nia kontrapunkt fortepian – skrzypce
wiolonczella kontrabas i inne dęte
gdy się odpowiednia liczba uczniów zgłosi.

Olesińska matka Justyna z Krzyża-
nowskich Olesińska zmarła w Warsza-
wie d. Października w 81 roku życia.

Dziennik Polski 1861 N 61 z 11/12.

Tow. muz. Dnia 8 Grudnia Kon-
cert. Tow. muz. lwowskie daje
co roku dwojakie koncerta jedne
z obowiązkowe na który członko-
wie Tow. mają wstęp bezpłatny
drugie pod naszą własną muzy-
kalną dawane bywają i z powszechną
opłatą wstępu dla dochodów na opędze-
nie potrzeb Towarzystwa.

Dziennik Polski № 68 z 19 Grudnia 1861.
Nestor skrzypków Karol Lipiński
zmarł jak nam donoszą w poniedziałek
dnia 16 bm. rano w majętności swo-
jej Urłowie w Złoczowskiem dokąd
niedawno z Drezna przybył.
K. Pol. № 72 z 24 grudnia 1861.
Pierwszy wieczór naszego Tow. muz.:
poświęcony był pamięci arcymistrza
muzyki naszej Chopina. . . . . .
Wykonaniem przyjdzie naszych utworów
nie wydanych przeszkody usprawiedliwić się
. . . . Polskiem „Szczęść Boże"
w łonie Tow., i po Introdukcji na
początku nowego roku muzycznego,
naszych zawodów ziemi naszej
i w ogóle naszych. Bo jak każda
walka w skali, kiedy się waży szczę-
ście lub klęska, bywa najczęściej tak

[illegible] i Tow. i p. Mikuli, którzy teraz będą musieli stoczyć walkę, twardszą może niż rozwiązali tak starali. Niewątpliwie na potrzebę wielką będą przygotowani. — Oto pisze jakiś korespondent do gazety miejskiej, jakiej nie dziś imiennie fałszywie: Lwowskie Tow. muz., które od przeszło wiele laty przez Niemców i Czechów zarządzane pod różnym kierunkiem, wykonywało najcelniejsze utwory wy-bitnych kompozytorów, zbliża się do upadku, którego mu ze wszech stron życzą, bowiem i do tego zakładu artystycznego wcisnęła się na wielką jego szkodę — niesłuszna kwestya na-rodowa. Na szczęście działa już od roku męskie Towarzystwo śpie-wu pod nazwą „Harmonia" itd.

zaczęła od Bonu pod tą węgierską. Liczy
mo 40 do 50 członków Niemców i
Polaków, zamierza utworzyć osobną
nad kółkiem „Liedertafeln”?
Od kiedy Wanda Niemcom kazała
a która się to jeszcze przed utworzeniem
„Das heiligen römischen Reiches”
nie było między Niemcami a Polakami
aby się nie spotwarzać . . . . . .
Po cóż szkodzi korespondentowi
temu? Gdyby kółko Niemców
wystąpiło z Tow. naszego nie przyjmą
chyba się do ich dołu? A dla czego wy-
stąpili? Mój Boże! dla tego że ten
Dyrektor chóru Rammer, zarazem
nas zakochał, że kółka pieśni polskiej
kółka utworzy musiał zaś nowych mi-
strzów, że Deklamacje polskie na
koncerta i wieczory Tow. tego wprowadził.

-ciem. Ważna jest dla Tow. na-
szego a więc i dla Kraju ukochane-
go w sprawach do których się rozszer-
dził nauczyciel, wszystkich tego Tow.
pragnące a sądzę to mają wspólny.
Mamy otuchę w kierownikach na-
szego Towarzystwa jego dyrektorowie
i członkach. Niewyczerpane są tak
zasoby dobrej woli niezłomnej —
ale to nie wystarczy. Niech Kraj
przybierze nam z pomocą materjalną
a jest to jego powinnością, dziś więcej
niż kiedy.... Udajemy się
z prośbą do pięknych kobiet na-
szych uprzejmych naszych serc
kam co piękne. Niech one się tem
zajmą, kiedy na barkach ich mężów
[illegible] obowiązki!
W. Wydz. i red. Dektor Dz. Pols. jest Xawery
D. [illegible].

Dziennik Polski 1862.

N: 3 z 4 Stycznia 1862.

Karol Józef Lipiński. Podajemy pomniejszy krótki jego biografii wielkiego mistrza zamieszczony przez Wój-lewskiego w lipskim czasopiśmie Europa nr 33 z r. 1859.

Lipiński, jeden z pierwszych skrzyp-ków rodził się w Radzyniu miasteczku województwa podla-skiego, a dzisiejszej gubernii lu-belskiej. Dzień jego urodzenia by-wa dawna rozmaicie dotąd ni-oznaczony. Lecz urzędowa metryka chrztu podaje nam d. 30 Październi-ka 1790, gdy tymczasem wiarygod-ne podania familijne wskazują nam d. 4 listopada tegoż roku jako dzień jego urodzin. Od dziecięctwa okazywał wielką

skłonność do muzyki. Stąd jednak
naukę zaczął pobierać dopiero od
7 roku. Pierwszym instrumentem
jego wykształcenia były skrzypce.
Którymi później tak dzielnie za-
władnął, pierwszym zaś nauczy-
cielem jego ojciec, zawiadowca
dóbr ziemskich który nie posiadał
jej systematycznego wykształcenia,
miał mimo tego tak był biegłym
w tej sztuce, że mu okoliczni obywa-
tele ziemscy powierzali urządzenie
i kierownictwo swych nadwornych
kapeli. Zawodowi temu poświęcał
się ojciec Lipińskiego szczególniej w
Galicji w okolicy Lwowa dokąd się
udał po stłumionem powstaniu
Kościuszki. Niedługo jednak [illegible]
[illegible] z Galicji [illegible] szybko

rozwijającemu się talentowi syna, który w
braku nauczyciela stosownego musiał
się ograniczyć na własnej samodzielnej
pracy. Tak zostało go roku 10, gdy po-
rzucił nagle skrzypce, a oddał się
namiętnej grze na wiolonczeli. Zdaje
się że do tej zmiany sprowadzało go
zapoznanie się z jednym z lwowskich na-
uczycieli p. Kraus, z którego znać
nadzwyczajnie wydoskonalonej grze mło-
dy wirtuoz szukał wzoru dla swojej nauki.
Nowy mentor jego oddał się zupełnie
wykształceniu swego ucznia. Niestety,
go jednak poświęcał się między innymi,
ale tym studjom. Po krótkim
czasie powrócił znowu do skrzypiec
które mu sam nauczyciel nowy
wskazał jako właściwe pole dla jego talentu.
Skrzypce miały mu wiele wskazówki

narzędzie otworzyło drogę do najpiękniej-
nej poezji, gdy tymczasem wiolon-
czella zatrzymywała go zawsze na pod-
rzędnym stopniu w orkiestrze.
Tam Damianem prowadzony oddał
się Lipiński [illegible] ćwiczeniom
w grze na wiolonczelli tak się wydo-
skonalił, że z wielkiem powodzeniem
mógł wykonywać nawet koncerta
Romberga. Czas jednak i praca a
nauki na wiolonczelli nie przeszły
dlań marnie. Z czasem przyczyniły
się one najbardziej do technicznego
wyrobienia i pomnożenia jego lewej
ręki jako też: dodały mu więcej
i energii w prowadzeniu smyczka.
Nauce na wiolonczelli zawdzięczał
Lipiński według własnego nawet zda-
nia swój zadziwiającej wielkości

[illegible] i przez cały czas [illegible] [illegible]. W r. 1810 w 20 roku życia został powołany na koncertmistrza teatru lwowskiego, i pozostał na tej posadzie do 1812. W tym czasie występował często w koncertach dając się [illegible] [illegible] [illegible] i tym samym wieczorze w bezpośrednio po sobie następującej solo grą na skrzypcach i wiolonczeli. Później nie powracał on już do tej [illegible] [illegible] [illegible] – grywał tylko czasami dla własnej przyjemności na wiolonczeli lecz z czasem i to ustało. W r. 1812 objął Lipiński posadę kapelmistrza przy teatrze lwowskim następując miejsca [illegible] skrzypkowi Sar[illegible] [illegible]

nauczycielowi Józefa Joachima.
Na tej posadzie otworzyło się nowe,
mu młodemu artyście obszerniej-
sze pole działania. Z niezmordo-
waną gorliwością począł studjować
i wykonywać wszystkie celniejsze
utwory włoskie, francuskie lub nie-
mieckie. Nie zważając na rozwle-
kłe trudności wszelkich, mimo był arty-
sta pełen zapałów. Owa mała skutek
uwieńczył jego zabiegi. Koniecznym
przy próbach były częste gra na for-
tepianie z partytur przygrywaniami przez,
co wydoskonalił i podniósł łatwość
w dom tonowej grze, będąc zmu-
szonym do akompaniowania śpie-
wom podwyższonymi tonami, gdy
mu prócz tego jeszcze niemało przy-
chodziło maskować intonacyę

głosów. W rzeczy samej zawsze za-
dziwiającą była łatwość Lipińskiego
w dwutonowych pasażach różne-
go rodzaju.
Pośród tylu trudów i zatrudnień
kapelmistrzowskich znalazł między
artysta jednak przecież czas dla
własnej kompozycji. Jako kompo-
nował sola na skrzypce, koncerty,
uwertury i inne ~~mniej~~ większe utwo-
ry, nie zaniedbując przytem wy-
kształcenia i teoretycznego swego
umysłu, do czego mu podał silną
podstawę jego ojciec przez troskliwe
wychowanie, mianowicie przez na-
ukę kilku języków. Na tej
posadzie został do r. 1814 gdy
go doszła wieść o pobycie Ludwika
Spohra we Wiedniu.

Lipiński niedościgły zawsze skory do wszystkiego, co tylko mogło jego umysł wzbogacić lub na jego sztukę pomyślnie wpłynąć, udał się natychmiast do Wiednia by słuchać usłyszeć tego wirtuoza, którego teraz uznajemy jako mistrza i założyciela niemieckiej szkoły gry skrzypcowej. Jednak ani gra Spohra nie zawiodła domowej jego sławy i oczekiwań Lipińskiego, to przecież porównanie własnej swej gry z grą niemieckiego mistrza utwierdziło w nim pewność że własny jego samodzielny kierunek zawsze go do celu doprowadzi i nie ma żadnej dlań przyczyny, by go w czemkolwiek modyfikować potrzebował. Jeszcze wszystkie cechy charakterystyczne nowego mistrza i mimo najsprawiedliwszego uznania dla każdej muzycznej powagi, nigdy nie dał się obcemu wpływowi powodować

w obranym raz kierunku wiernym.
Zawsze pozostał on wiernym sobie.
W młodszych latach zdarzało mu się nawet często zdybywać z naganą dla swego kie-runku, zwróconemu li tylko ku szlachet-nemu, pięknemu i pouczającemu.
Byli to jednak zwykle tacy, którzy pojmowa-chorym jednostronnym sposobem zadanie, upatrywali ostateczny cel-u sztuki li w świetnem i jaskrawo rzucającem wykończeniu i wykonaniu technicznem. Nie dał się jednak do spierki zrazić takowem zapa-trywaniem tych ludzi — lecz z spoko-jem i powagą dążył ciągle ku wytkniętemu celowi pełen pewności i przeświadczenia o prawdziwym zawo-dzie artysty.
W zasadach swoich nowo wzmocniony

prowadził Lipiński do dawnego. – Stosował się do tychczasowej porady swego teścia, by się oddać tem pilniej i spokojniej przynależnym studyom i kompozycyi. Tak nadszedł r. 1817 a z nim przybyła i wieść o sławie Paganiniego. Opowiadania dziennikarskie graniczące na nadzwyczajne wypadki, przy tego zmyślnego fenomenu, tak zapaliły młodego artystę, że postanowił udać się do Włoch, by onego mistrza wynaleźć i także od niego coś skorzystać. W między- czasie dowiedział się Lipiński że Paga- nini na teraz bawi w Piacenzy.
W tem mieście też przysłuchiwał się ponownie pierwszemu koncertowi słynnego skrzypka. Pierwsze Adagio które Pagani- ni wykonał przyjęła publiczność cicho. Jeden tylko Lipiński dał mocne brawo. Zachowanie tego młodego artysty [illegible],

nio Włochów. Zagadnięty opowiedział
on [illegible] nazwisko swój zawód i przyczy-
nę dalszej swej podróży. Zdaje się
że to przedstawił tak dalece rodakom
wielkiego ale skrzypka że przy którym
koncercie przedstawiono go Paganiniemu.
Nazajutrz zawarli obaj artyści znajomość
bliższą a gdy Paganini grę nowego
wirtuoza usłyszał, przyrzekł z nim mło-
dy [illegible] grywać codziennie (od 3?) ale
wystąpił z nim publicznie w drugim
koncercie. Zdarzenie to stawi mło-
dy [illegible] obu mistrzów ale przyczyniło
się znacznie do przedstawienia Lipiń-
skiego w należytem świetle w włos-
kiej ojczyźnie, gdzie go przyjmowano
po powrocie z nadzwyczajnym
zapałem, albowiem pierwszy da-
wało się młodym skrzypkom

że przy całem uznaniu ze strony naszej publiczności doświadczyć musiał nie-raz oziębłego przyjęcia: nemo propheta (?) in patria. „Do jakiego zaś stopnia Paganini zajął się młodym Lipińskim dowodzi przezeń naszemu mistrzowi udzielone zaproszenie do wspólnej artystycznej podróży po Włoszech.

Nie podjął się jednakże Lipiński tego wezwania, raz, że to się nie zgadzało z jego planami, potem że go wołała do ojczyzny tęsknota za domem rodzinnym. Powrót swój skierował on na Tryest z końcem r. 1818. Tam dowiedział się Lipiński o zgonie jedynego pozostałego ucznia Tartiniego będącym Dr praw Mazzurana.

Lipiński zawsze skory do wszystkiego
co jego umysł lub sztukę wzbogacić
mogło chcąc zasięgnąć niektórych
tradycyjnych wiadomości o życiu Tar-
tiniego, wyszukał natychmiast
tego męża 80 letniego starca
wysokiego wzrostu i kolosalnej
budowy ciała. Gdy mu rzecz wyjawił,
by artysta się domniemaną przedstawił
odmówił Mazzurana tłumacząc
się swą starością nie dozwalającą
mu grać na skrzypcach, zapropo-
nował jednak Lipińskiemu by
a mu odegrał jaką sonatę Tarti-
niego – a tak będzie mu mógł
podać przynajmniej przewodnie
niektóre wskazówki, w jakim duchu
kompozycje swego mistrza mają być
wykonane. Lipiński zagrał.

Jednak gra jego nie odpowiadała zło-
wem wrażeniami. Z szczerą
otwartością i szczerością szczerego i
prawdziwego człowieka, wyrzekł starzy,
jest wiekowy, że dzisiaj nawet
wyobrażenia nie powiada o sposo-
bie wygrania kompozycji Tartiniego;
spróbujże więc czyli nie dałoby jakim
innym sposobem powieść obce-
mu do właściwego sposobu, gdy
nie może sam dla późnego wieku
zawładnąć skrzypcami. Podał mu
więc zarys w którym pod nuta-
mi sonat Tartiniego znajdował
się podłożony i zastosowany tekst
poetyczny.
Czy czytał pan tekst – orzekł ów czło-
wiek szczególny; odczytajże go pan
kilka razy głośno i deklamacyjnie

a potem dopiero grający wszystko-
Lipiński uczynił jak mu kazano.
Odtworzony utwór był pełen głębo-
kiego wzruszenia a Lipiński natomiast,
wolnie mu przyjęty i zachwycony
wykonał swą grę z zadowoleniem
starego Mistrza. Nie można
z pewnością twierdzić, żeby Lipiński
istotnie oddał w zupełności sposób
gry Tartiniego. Jednakże miara,
pracowanie odpowiednio wykonania
jego, praktycznemu pojęciu sztuki.
Co o to chodzi jak się zdaje najbardziej
starannemu skrzypkowi.
Od owego czasu dążył Lipiński
zawsze — według swego wyrozumowa-
nego — najpierw do praktycznego
pojęcia sztuki muzykalnej, którą
zamierzał wykonać. Zdaje się

się temu sposobowi zawdzięcza tem mistrz własny swój charakterystyczny sposób wyprowadzenia obcych utworów, który tak szczególnie cechuje jego grę na [illegible] i wiernego stylu wykonania kompozycyi Beethovena.

Po powrocie do Krakowa z Wiednia bawił Lipiński jeszcze czas jakiś w Krakowie zanim się udał w podróż artystyczną. Szczególniej zasługują tu na wspomnienie podróże jego w Niemczech r. 1821 i w Rosyi w 1825. Wszędzie zyskiwał on najwspanialszą sławę a imię jego nabierało coraz większej powagi i rozgłosu w świecie muzycznym. W r. 1829 zetknął się Lipiński przypadkiem znowu z Paganinim.

Albowiem przyjechawszy do Warszawy
zastał tam niespodziewanie mistrza
włoskiego. Jednakże zdybanie się to
dwu artystów nie było wcale tak
pomyślnem jak pierwotnie. [illegible]
[illegible] pociągnął w Warszawie włoski-
nauczyciel śpiewu imieniem Soliva.
Ten tedy począł przez stronniczość
dla swego rodaka machinować prze-
ciw Lipińskiemu i przeszkadzać u-
rozmaitemi intrygami wystąpieniu
polskiego mistrza, by tym sposobem
przed publicznością wystawić go jako
nieustępującego swym zaletom we współ-
zawodnictwie z Paganinim.
Dowiedziawszy się o tem Lipiński
przyspieszył ogłoszenie swego kon-
certu - szczególniej że mogło
nawet być nie mogło, dla

drugiej zmiany gry jego o jakowejś
wyrachowanej ze strony Paganiniego.
Paganini jednak o tem nie wiedział
karał młodego artystę przestrodze o
jego zamyśle, aż obliżył się coś do niego,
żądał występować w obecności mis-
trza uznanego od całego świata
mierzyć się z owym „Rebilloszem"
skrzypaków.
Lipiński jednak wcale się nie dał
pokonać takiemu wyzwaniu
opowiadając to „ mimo tego wszyst-
kiego znany nam jest Lipiński „
stoczył pojedynek Rebilloszowy.
W najbliższym czasie wystąpili
obaj artyści z swoimi koncertami
jednocześnie. Wskutek tego rozdzie-
liła się publiczność w Warszawie
która swe sympatie na korzyść swego

Krzyżowców przemówię nawet do
pism publicznych.
Partya Lipińskiego (2) dała się
nawet unieść w swej złośliwej
drażliwości do mylnego twierdzenia
jakoby artysta ten był uczniem Paganiniego
a przejęty z tego nietaktownością ten,
którego uczniem Lipińskiego dla za-
spokojenia swej artystycznej godno-
ści, aż do wystąpienia w publicz-
nem piśmie z oświadczeniem
które się zasadza na znanem
„Anch'io son pittore”.
Po powróciwszy do Galicyi został
Lipiński aż do r. 1835, oddany zu-
pełnie swym przynależnym obowiązkom.
W r. 1835 udał się znowu w wielką
podróż artystyczną przez Niemcy,
Włochy i Anglię otrzymawszy ...

wszędzie nowe sławy. W r. 1806 po-
wrócił znowu do ojczyzny rozwija-
jąc się do szczytu artystycznego,
wycieczki po Austryi i Rosyi. Zaczem
w 1809 nie został powołany na
pierwszego koncertmistrza teatru
lwowskiego. D. 1 Lipca tegoż roku
objął Lipiński tę posadę. Z najza-
palczywszą gorliwością przyczynił się
do nowego stanowiska a jego
szczególnie trudom zawdzięcza
kwartet smyczkowy królewskiej
kapeli swoją pomyślną reorganizację.
Lipiński należy do tej rzadkiej
liczby artystów, którzy najpiękniejszym
i najwyższym rozkochaniem
swojej gienialności dążą bez ustanku do
ideału sztuki. Techniczna strona sztuki,
ki poświęcają nie tylko środkiem

Do celu. Myśl zaś samej rzeczy jest
ostateczną dążnością jego zabiegów.
Zwycięstwo wszelkich trudności jako-
też doniosłość objętości i ~~powaga~~ po-
tęga gry jego sprawiają w zdumieniu
słuchacza podczas gdy wspaniała i
głęboka myśl, żywo tryskająca nacechowana
pełno przeżyć i uczuciowania, w szczególnie
osiągnęły charakter i prawdziwie arty-
styczne wykończenie tonów zachwycały
i porywały zdumiałego.
Przy grze Lipińskiego zapominał słu-
chacz o skrzypcach. Że wszystkich
zaś mistrzów tego stulecia to samo
da się powiedzieć tylko o Paganinim.
Natomiast twórczość muzyczna
Lipińskiego celuje nietylko dla ar-
tystycznej swej wartości ale i ze
względu pedagogicznego. Wspomnę

to tylko jego trzy koncerta na
skrzypce z tow. orkiestry, jego
fantazyę węgierską a między
robotnikami szczególniej uwagę
zwraca w g moll.
Oprócz utworów i trzynastu zapisywały
na Lipińskiego wszystkich uczniów.
Niektóre jego uczniowie doszli do zawodu muzykal-
nego naszego mistrza jego przekładem.
Dmuszka zamieszczona w „Słowie" nr 90 z
1861 którą podajemy tu z dosłownem tłu-
maczeniem.
L. D. Od Zborowa. Smutną donoszą wieść.
Karol Lipiński całej Europie jak nasza
nieprzemijającemu, zamiłowaniem wiecznym
w 74 roku życia swego d. 16 grudnia br.
w Urlowie powiecie zborowskim. Kamie-
nie który w pamięci dźwięczne tony naszej
rodzimej pieśni i tym którymi ton

wielki zapałem tak się przejął i w swych świet-
nych utworach i popisach całemu światu wygło-
sił. Karol Lipiński położył dla muzyki
Słowian a szczególnie dla Polaków i Rusinów
zarazem tak wielkie usługi iżby pamiętne o
nim wspomnienie nie miało wzbudzić w
nas najszczerszego współczucia. Znajome
są w naszym kręgu żywo od dawna utwory
które on z niemałym trudem zebrał
z ust naszego ludu dodając je w osob-
nym wydaniu do obecnego zbioru
ludowych po większej części ruskich
pieśni Wacława z Oleska.
Było to pierwsze przedsięwzięcie tego rodzaju
a jako takie połączone z niemałymi trudnoś-
ciami które przełamała jednak gorąca mi-
łość do rodzinnego gruntu słowiańskiego
ożywiająca ś.p. Karola Lipińskiego jednakowym
zapałem aż do starości a nawet do

ostatniej chwili jego życia. Z samoist-
nych utworów Karola Lipińskiego
rozpowszechnione i znajomsze u nas
prześliczne śpiewy utworzone do niektórych
wyjątków Dumek Tomasza Padurry i
polskich ballad Mickiewicza. Większe
utwory tego muzykalnego geniusza od-
znaczają się wysoką sztuką. Główna ta
jego sprawa zapewni mu nie-
śmiertelność między śmiertelnymi.
Tylko kilka słów poświęcono jego pamię-
ci; niechaj wzbudzą i w rodakach ser-
cach przychylne jemu uczucie; a
wielki mąż naszego kraju niech
będzie i u nas w wiecznej pamięci.
Dz. P. N° 10 z 14 Stycznia 1862

<u>Stysiński</u> znany u nas zaszczytnie
śpiewak opery Warszawskiej przybył z
powrotem z Krakowa i da u nas koncert.

odbył koncert a niestety przy
towarzyszących okolicznościach powracać
do Warszawy — zamierza odbyć ma-
łą przejażdżkę artystyczną po naszym
kraju.

D. p. N 35 z 12 Lutego 1862 (1862

N. A. Biernacki nasz znakomity tak
zaszczytnie z czasów dawniejszego u
nas swego pobytu znany i pamiętny,
ulubieniec wszystkich przybył do Lwowa
i ma dać koncert na dochód ubogiej
młodzieży akademickiej. Wolno
udział i panna Klotylda Bogdanowicz.

N. 40 z 18 Lutego 1862.

Pani Majeranowska zaszczytnie u nas
znana śpiewaczka wystąpiła z teatru
Treumana we Wiedniu i przybyła w o-
statnich dniach do Lwowa. Pani M. ma-
ją nadzieję że będzie mogła jak dawniej.

miej występować na naszej scenie ud-
otrzymała jednakże odpowiedź odmow-
ną. Pan Schmidt skorzystał z tego i
zaangażował p. M. do teatru niemiec-
kiego.
Przedstawienie urządzić mające [illegible]
przez Tow. Dom. dobr. na którym
odegrać miano niektóre sceny
[illegible] tudzież obraz z [illegible]
[illegible] zostało zakazane.
Mieczysław Kamiński opuszcza
— [illegible] — Warszawę
gdzie przez lat kilka występował i
udaje się do Wiednia otrzymawszy za-
proszenie do opery nadwornej. W
grudniu r. b. występował on
jako gość w Berlinie w operze królewskiej
z ogromnym powodzeniem w Hugenotach
i Tannhäuser.

Dziennik Polski 1880.

N° 5 z 8 Stycznia 1880.

Cieślewski tenor opery Warsz. znany we Lwowie z dawnej opery i występów został stale zaangażowany do naszej opery.

Pan G. Weinrot niedyś znany jako kompozytor lwowski wydał piękne u nas tańce polka francuska i mazurka.

Zmarł w Paryżu Wojciech Sowiński urodzony na Podolu w powiecie hajsyńskim w r. 1805.

Edward Okotowicz. Ostatnio w Paryżu teatr „Theatre des Arts" przedstawił 100 razy 1 aktową krotochwilę ze śpiewami „Les Bourguignonnes" z muzyką Okotowicza z powodzeniem.

W wielki piątek wykonaną będzie u Karmelitów nowa kompozycja Jana Orzelskiego „Stabat mater"

do św. Teofila Lenartowicza – na którym wyrażone było zdanie i żal z tego wygnania.

Gazeta narodowa r. 1880

Nr 15 z 20 Stycznia 1880.

Z życia Chopina: Sławny muzyk ~~Guttmann~~ Gutmann znany także z wynalazku malowania olejnemi farbami na jedwabiu, i jak go wspomina Karasowski biograf największego z naszych kompozytorów, jeden z najlepszych ~~przyjaciół Chopina~~ uczniów i najczulszych przyjaciół Chopina, udzielił niedawno znanemu włoskiemu dziennikarzowi, Marco Monnier kilka ważnych biograficznych szczegółów o naszym mistrzu. Znajdujemy je w bardzo popularnej gazecie nowojorskiej pt: „Sun" zaliczającej się

mienionego włocha do swych najlepszych korespondentów. Pomimo, że niektóre z tych wiadomości nie zgadzają się częściowo lub uzupełniają opowiadaniami poprzednich biografów, powtarzamy je jako dodatek do znanych już wypadków z życia genialnego kompozytora.

Podawszy historyę pierwszego poznania się ze swoim przyszłym nauczycielem w lutym r. 1834, Gutmann opowiada niektóre zdarzenia ze swoich sześcioletnich codziennych wizyt u Chopina przed pamiętną podróżą naszego kompozytora i Pani George Sand do Włoch, pamięci i opisuje ich pierwsze miejsce pobytu, się i znany pawilon przed domem autorki przy rue ~~Cli~~ Clichy, gdzie Chopin mieszkał tak długo a potem

przeszedł do najromantyczniejszej pory
swej przyjaźni z Chopinem — owych
lat, kiedy wdzięczny uczeń poświęcił
się pielęgnowaniu chorego mistrza.
Potwierdza on własnoręcznie to co już
napisał Karasowski, że nie opuszczał
ani na chwilę łoża chorego przyjaciela
w r. 1847 i że Chopin nie mógł się
obejść bez niego — a zaraz potem doda-
je warty przytoczenia interesujący fakt:
— Przychylny dowód, mistrz dał mi wiel-
ki jako na mego dowód wdzięczności
pozwalając się odportretować, chociaż
jak wiadomo, czynił nieprzezwyciężo-
ną ku temu odrazę. Winterhal-
ter zaczął przychodzić od 2 Maja
i malował portret który Chopin
podpisał własnoręcznie po ukoń-
czeniu. Dziś to jeden tylko za

wszystkich istniejących portretów tego rodzaju, podobny do oryginału. Ten obraz znajduje się w pięknym florentyńskim domu Gutmanna. Przyjaźń pomiędzy naszym mistrzem a jego niemieckim uczniem, której znana jest nieprzerwana zażyłość czyni Gutmanna wiarygodnym świadkiem w kwestyi podobno mylnie traktowanej przez Karasowskiego w XVI rozdziale jego interesującej biografii. Bylibyśmy też szczęśliwi gdyby się nam udało powodzeniem iż ów przyjaciela zwrócić uwagę dziejopisarza na różnicę w naszych opowiadaniach. I tak: kiedy Karasowski utrzymuje że nieszczęśliwy stosunek Chopina z francuską autorką został zerwany gdzieś 1849

Gutmann temu wyraźnie zaprze-
cza a ustalenie daty tej nie jest
rzeczą błahą wobec niewątpliwe-
go faktu, że zapisał do słowa życzenie
kompozytora, osładzając jego ostatnie
dni. W danym się pani ~~Dudevant~~
Dudevant nie zmieniła swego u-
morne dla Chopina przed jego sko-
nem w r. 1847 podając p. Marie Roz-
ière jej list do Gutmanna, w któ-
rym zapewniała, iż byłaby pośpieszyła do cho-
rego przyjaciela, lecz Chopin zwierzył
się co do stanowczego zdrowia, pi-
szą, jakby nic nie było. —
Znać że korespondował z nią jesz-
cze. List ten kończy się słowami:
„ ~~Gdy~~ Gdyby mi był tak dobry, że mi
opisał prawie szczerze z jakiemi zajmo-
wałeś mnie miejsca przy jego łóż-

niemocy. Moje zaś co będzie ci też wdzięcznie obowiązana. Adieu. Do prędkiego zobaczenia. Adieu mon garçon. Przesyłam ci błogosławieństwo matki; niech ci wszystkiego przysporzy, czego tylko zapragniesz".

Ów stosunek trwał podług Gutmana do r. 1848, a zupełny rozbrat nastąpił dopiero po pamiętnym koncercie, danym przez Chopina w sali Pleyela w Paryżu. Mistrz wyjechał zaraz potem do Anglii i Szkocji, zkąd powrócił w początku roku 1849 zupełnie złamany fizycznie i zdenerwowany. Podupadłszy coraz bardziej na zdrowiu nie mógł już i przy pisaniu dzieciach Pardzionika zdala się z Toczka a jego nastrojowiłko

rzeczony Gutmann nie odstąpił
go ani na chwilę. Przyjaciel różni
się cokolwiek z biografem w przed-
stawieniu tych ostatnich godzin.
— „Nie [illegible] — tak
opowiadał on wiedeńskiemu dzienni-
karzowi. Dnia 17 przystąpił do św. Sa-
kramentu. Kiedy ksiądz czytał
żałobną modlitwę za konającego,
Chopin leżał z zamkniętemi powie-
kami, opierając głowę o moje ramię.
Z ostatniem słowem modlitwy o-
tworzył oczy, szeroko obejrzał się i
rzekł donośnym głosem: amen;
a zaraz potem wpadł w sen podob-
ny do letargu i nie obudził się
aż o trzeciej, kiedy zażądał wody.
Zwilżywszy usta, podniósł moją rękę
pocałował ją i skonał w mojem

objęcia, szepcząc: „ukochani".
Szklankę, z której pił stygnącemi
ustami i portret Winterhaltera,
oraz inne relikwie po naszym mi-
strzu, przechowała Gutmann z czcią
religijną w swoim florentyńskim
domu i oświadczył pannie Marii
Mańkowskiej, że je przekaże testamen-
tem rodzinnemu miastu wiel-
kiego kompozytora — Warszawie.
№ 23 z 29 Stycznia 1881 Czwartek.
W niedzielę 25 Stycznia zmarł w
w Warszawie mąż pani Dowiakowej,
której p. Klimowicz niedawno
wyższej stawy zaangażowana —
więc do teatru opery wyjechała więc do
Warszawy. i wrócił do domu dopiero
za kilka dni po odegraniu
ostatnim kontrakcie wróciła.

Stanisław Stobiński przeniósł swój zakład z Krzeszowa do Koszyc mieszczańskim na dochód zboży…
N. 45 z 25 Lutego 1880.

W krótce przedstawioną będzie na naszej scenie nowa opera polska kompozycji Henryka Jareckiego p. t. „Mindowe" libretto wiersze Mindowego Słowackiego sam kompozytor. Główne partye śpiewać będą artyści opery warszawskiej p. p. Sowakowska i Cieślawski, Odo Dabrowski, p. p. Skalska i Nowicki — a i włoscy śpiewacy śpiewać będą swe partye po polsku.

Tow. muz. zaradza jak zwykle także i w tym roku nowy wieczorek w Marcu. b. r.

W niedzielę 22 Lutego zgromadziła się liczna publiczność w wielkiej sali

pracowni p. Jana Śliwińskiego organmistrza celem oglądania nowych organów które właśnie wykonano tamże dla kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. Śliwiński kształcił się zrazu [illegible] pod okiem Klementego a później doskonalił się w Paryżu w fabryce organów słynnego organmistrza Cavalliégo.

Ze staraniem p. Jana Czubskiego wykonano próbę muzyczną z całą precyzją.

Lwowianka Panna Maryja Majewska uczennica Marka która udaje się do Paryża do dalszej nauki [illegible] fortepianu bardzo mile przyjęta. Lecz zaszło jej przeziębienie i zaprowadził ją do [illegible] do Weymann gdzie się na lato wyjechał [illegible]

[illegible] 24 czerwca 1891 [illegible] pospolitą — jest także wzmianka o drugiej uczennicy Marka która się [illegible] Adelman-Majewska — (czy wyszła za mąż za Adelmana?)

N° 73 z 31 Marca 1880 Gaz. Nar.
Lwowskie Tow. muz. zamieni się
wkrótce na konserwatoryum mu-
zyczne a to z powodu fiskusa.
Jak wiadomo ś.p. Karol Lipiński zapisał
wieś swoją w jednym z galicyjskich
powiatów na konserwatorya prag-
skie, neapolitańskie i lwowskie.
Otóż fiskus nie chce lwowskiemu
Tow. muz. wydać legatu z powodu
że nie jest konserwatoryum. Wy-
dział Tow. na ostatniem posiedzeniu
uchwalił żeby Towarzystwo przyjęło
nazwę konserwatoryum. Odpowie-
dnio zmienione statuta podano do za-
twierdzenia namiestnictwa.
D. 2 Kwietnia 1880 przedstawiono
po raz pierwszy Jareckiego Mindowe
bardzo sympatycznie.

w N: 78 Gaz. nar. z 6 Kwietnia
1880 znajduje się krytyczna ocena
na operę Jareckiego Mindowe
napisana przez B. Orzechowińskiego.
Stanisław Jachocki bandonista
z Królestwa który artystycznie występ-
ował jako gość w Poznaniu urządza
w jednej z ... koncertów.
Zwłoki Henryka Wieniawskiego
przywieziono do Warszawy.
Gaz. N. N: 86 z 15 kwietnia 1880.
Władysław Żeleński dyrektor war-
szawskiego Tow. muz. przy końcu obecnej
Działalności ma zamiar urządzić kon-
cert z różnych kompozycji a to jeden
dla znawców a drugi t. zwany
popularny lecz zaczyna niesłychanym
nagromadzeniem na pierwszym
koncercie artystów z zamiarem

dania Drugiego i dojedzie do Warszawy.

Antoni [illegible] jak donoszą dzienniki zagraniczne wykonał wielką operę pt. „Marcella" ma być ona grana w Mediolanie.

Wilhelm Kamieński wydał nową kompozycję na skrzypce wiolonczelę harmonium i fortepian pt. Medytacja na preludium h moll Bacha. Wyszło u Doblingera we Wiedniu i dedykowane Gounodowi.

Utworzył się w Paryżu komitet który za zadanie postawił sobie zebranie w drodze składek funduszu na pomnik dla Chopina na cmentarzu paryskim Père Lachaise.

W skład jego wchodzą ks. Marcelin.

Czartoryska, Ks. Władysław Czartoryski
baronowa Rotszyld, oraz pp. Dubois
D'Lichthal, Franchomme i Gavard.

N. 117 z 23 Maja 1880 r.

Pojawiła się na horyzoncie muzycznym
nowa gwiazdeczka. Jest nią młody arty-
sta p. Ludwik Zaniecki pianista
uczeń konserwatoryum monachijskiego
W tych dniach grał on w prywatnym kon-
cercie u Liszta w Monachium jedną z
większych kompozycyi Beethovena. Wiado-
mo że Liszt jest najpierwszym znawcą i
wykonawcą utworów Beethovena.
Słuchał go z wielkiem zajęciem, mówił
długo o Beethovenie a wreszcie zapro-
sił do Weimaru na lato aby mu przez
kilka miesięcy bezpłatnie udzielać lekcyi.
Liszt rokuje Zanieckiemu wiel-
ką przyszłość.

Stanisław Barcewicz przybędzie do Lwowa (26 Maja).

Przemyśl 22 Maja 1880. Towarzystwo muzyczne przemyskie dało dnia 19 bm. pod kierownictwem artyst. dyrektora pana Ludwika Pietra drugi koncert z powodzeniem. Koncert rozpoczęła uwertura fantastyczna „Bajka" Moniuszki na orkiestrę a zakończyła symfonia No I Beethovena. Dzięki staranności i niezmordowanej pracy p. Pietra usłyszeliśmy po raz drugi na skompletowaną orkiestrę, której od lat kilku w Przemyślu brakowało. Towarzystwo dało w tym roku szkolnym siedm wieczorków i dwa koncerty, na których usłyszeliśmy najlepsze utwory artystyczne tak swoich jak i obcych kompozytorów.

D. 19 Czerwca odbył się popis w szkole śpiewu pani Maryi Bizań.

P. Karol Kozłowski, skrzypek kapelmistrz operetki i orkiestra który pozostaje przez czas wakacyjny we Lwowie i udzielać będzie lekcyi.

P. Bronisław Rakowiecki pianista jeden z najlepszych lwowskich wykonawców i nauczycieli muzyki wybiera się w podróż artystyczną po Galicyi.

Józef Wieniawski grał w Londynie dnia 16 i 19 Czerwca.

Znany pianista A. Skibiński wspólnie z p. Glinkiewiczem skrzypkiem i amatorem śpiewakiem ~~...~~ i kol. urządza w tym miesiącu podróż art. po Galicyi w jakich miejscowościach się pokażą.

Panna Marya Wierzbowska art. naszego teatru wyjechała na urlop do Warszawy.

Gaz. narod. N. 161 z 16 lipca 1880.

Z Kołomyi. Dnia 8 b.m. odbyło się,
uroczyste [illegible] imienia Domańskich
pierwszy w mieście [illegible] prywatnej
żeńskiej szkoły istniejącej od 6 miesięcy.

Maryja Stolzman Przylińska
warszawianka rodem kształciła się
w śpiewie u artysty opery polskiej
Ziatkowskiego a ostatecznie wykształcenie
otrzymała od prof. Panofki.
Ma w [illegible] śpiewać w Paryżu.
w komicznej operze.

W księgarni p. Wszelakiego wyszedł
nakład Łabędzkiego [illegible].

Tymolski nowy [illegible] kompozytor,
na [illegible]
[illegible] Mickiewicza i Wróblewskiego
Kantatę którą odśpiewały [illegible]
członki tow. śpiewackiego.

Gaz. N 230 z 7 Października 1880.
O Chopinie wspomina lipskie czaso-
pismo Signale für die Musikalische
Welt następującą nowy szczegół
wziętą z rozprawy jakiej Legouvé
pod tytułem: „Études et souvenirs
de théâtre” wyjętej z Temps:
Czytamy tam: Pewnego wieczoru
przybiegł do mnie Berlioz mówiąc:
„Chodź pan ze mną a zobaczysz coś
czego jeszcze nie widział i poznasz ko-
goś, którego nigdy nie zapomnisz”.
Weszliśmy na drugie piętro małego
hôtel garni i znaleźliśmy bladego
smutnego eleganckiego młodego
człowieka z lekkim obcym akcentem
z brunatnemi niezwykłej jasności
oczami, z kasztanowatemi na czoło
zwieszającemi się włosami, prawie

równie dziwnymi, jak jest mój Berlioz.
„Mój kochany Chopinie przedstawiam panu mego przyjaciela Legouvé."
Gdy do nich Chopin przybył prosto z Polski do Paryża. Widok jego pierwszy wywarł na mnie, gra jego sprawiła mnie w niezmiernie wielkie zdziwienie.
Nie mogę Chopina lepiej definiować jak nazywając go czarującym trójgłosem.
Pomiędzy osobą jego, jego grą a kompozycjami była taka harmonia że tak samo nie można ich było rozdzielać jak rysów jednej i tej samej twarzy.
Dźwięk ten jakiś wydobywał z fortepianu podobny był do blasku jakie promieniały z jego oczu; chorobliwa nieco delikatność jego postaci zgadzała się z poetyczną melancholią jego noc-

twórców, a wyszukana staranna dbałość kazała się domyślać świetlanej wspaniale eleganckiej powagi. Część jego kompozycji i robiła na mnie wrażenie nadmiernego syna Webera z księżniczki, a to sam nazwał jego trzema słowami twórczo tylko jedną. Geniusz jego rzadko budził się przed 1 godziną popołudniu. Aż do czasu tego był tylko czarującym fortepianistą. Gdy noc nadchodziła a przysiadał się do łóżka chorych nad po-wietrznych sztuk, stworzył dotychczas do wszystkiego, co w zmroku letniej nocy lekka i czysta. Wtedy potrzebował bardzo ograniczonej i wybranej liczby słuchaczy. Każda najmniej mu niesympatyczna osoba pozbawiała go przytomności. Tym go jednak usposabiało do mnie pewnego dnia

Gdy mi się gra jego wydała być mocno
wyborną: „To pióro mej damy
jeżeli pióro to nie będzie naumyślne, nie
będę mógł grać dalej!" przyczem wtykał
zał oczyma na siedzącą naprzeciwko
damę. Gdy siedział przy fortepianie,
grał, dopóki zupełnie nie osłabł.
Pomimo, iż nieuleczona nagabywała
go choroba, przecież być nocy jego oczu,
nocami otoczone obwódkami, wzrok
jego przybierał blasku gorączkowy, a
stą stawał się przepracowanym jak
kiedy, oddech stawał się krótszym;
wśród nocy czuwaliśmy wraz z nim
ze strachem i trwogami, nie będzie coś z
jego życia, a jednakże nie chciał
przestać, a nie mieliśmy siły do
powstrzymania go. Sobie, które
go trawiła, po napadzie, wszystkich.

A jednak wystarczało widok pedału, aby
go odwieść od fortepianu, potrzeba
było tylko prosić o marsz żałobny,
który skomponował [illegible],
jeszcze w Polsce. Nigdy nie odmawia-
gał się go zagrać, lecz zaledwie do-
stał [illegible] był [illegible] brał za
kapelusz i odchodził. Utwór ten
był niejako pieśnią zmienionej jego ojczy-
zny, był dla niej zbolały i przegrawszy
go nie mógł wymówić ani słowa,
bo wielki ten artysta był też wielkim
patryotą, a pyszne tony, które w
marszu jego brzmią jak głos z
grobu, mówią wszystko, co za tą
bladą twarzą gorzało kochającego.
Chopin umarł w wieku lat czter-
dziestu, [illegible] jeszcze nie dziś nam
do twarzy jego nigdy nie [illegible]

miłosierniejszego. Przecież jego miała wyraz lekko szyderczy, po którym poznać było można pewnikiem jego pochodzenie.

Nie zapomnę nigdy odpowiedzi po jednym publicznym koncercie jaki dał kiedyś. Liszt obecnym był z nim. Pospieszyłam do Chopina by mu przynieść dobrą wiadomość, lecz rzekł łagodnie: „Wolałbym gdyby pan to był zrobił". — Ale co myślisz kochany przyjacielu artysto, czyż to przecież zwiększa dla publiczności i dla pana. Żałuje pan jego powodzenia dla pańskiego talentu. Zapewniam pana że wystąpienie pana będzie jako króla fortepianów. — Tak — odrzekł łagodnie — gdzie on sam będzie oczarowany.

W Konserwatoryum w sali Tow. muz.
(gmach teatralny lokal obecnie Dozorcy
zajmowany) rozpoczęła się nauka mu-
zyki d. 15 Września 1880 pod ki-
erownictwem Mikulego nastę-
pujących przedmiotów i nauka śpiewu
solowego Wysocki. nauka gry
na skrzypcach wyższy i niższy oddział
Brückman, wiolonczella Wollman
fortepian. Kurs elementarny panna
Kopiec, kurs średni panowie
Kantorowski, Ostrowski, Stankowski;
(fortepian i harmonia przygotowawcza).
Sierontowski (fortepian i śpiew
chóralny) Kurs wyższy [illegible] harmo-
nia kontrapunkt teorya rytmu i
formy muzycznej historya muzyki
Kurs nauczycielski na piano dyr. Miku-
Kuli. gra na organach Sołtarz.

Edward Wolff, muzyk i kompozytor War-
szawianin umarł w Paryżu w sierpniu lat 66.
D. 24 Października Dzi. panna
Marya Majewska koncert z wiol.
który powiadomiono i nadano
uzupełniła całego życia.
Tarnopol 21 Października 1880 Wydział
Tow. pozyj. muz. w Tarnopolu zawia-
damia swych członków się na posiedze-
niu 10 tm. powierzył opróżnioną
wskutek rezygnacji dotychczasowego
Dyrektora p. Władysława Wielogłowskiego
skiego artystyczną dyrekcję p. Alfredowi
Malbachowskiemu a zarazem wy-
brał dowiązg kuratorium złożone z pp.
Malbachowskiego Malaszewskiego
Wielogłowskiego Pochwalskiego
Stolzmana i Swiątka - pomimo-
sz jej wydania wiadomości muzykalnych
przed z końcem tego miesiąca.

kompozycji L. Marka przygotowuje się
Rapsodya polska, Smutek, Dudziarka, Valse caracteristique
i Dzika pierwsze wszystko na piano.
Skrzypek Stolarowski młody
uczeń Konserwatoryum wiedeńskiego
dawał 6 listopada koncert we
Lwowie i powodzeniem młody arty-
styka rokuje nam nadzieję.
G. N. N. 968 z 21 listopada 1880
Występowała w Krakowie koncertowo
panna Kamilla Moszkowska
primadonna opery warszawskiej
bawiła tylko na urlopie.
Gaz. N. N. 272 z 26 listopada 1880.
Wanda i Felicya Bolewskie
występowały przy poprzednim z kolei
koncercie przybyłe niedawno z Paryża
występowały obecnie w Lwowie

102.
Dnia 18 listopada br. Conna-
stoletnia Wanda pianistka
16 letnia Jadwiga skrzypaczka
miło do wtorku opowiadając razem
[illegible] do dalszej współpracy artys-
tycznej – (bardzo pochlebna krytyka).
Stefan Grzywiński [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] opisany
na [illegible].
Adam Wroński wydał w
Krakowie piękny polonez napi-
sany [illegible] polska nie zginęła".
Józef Wieniawski [illegible] 17
Stycznia 1881 koncert w [illegible]
na [illegible].
[illegible] Tymolski wydał nową
kompozycję [illegible].
W. Olszewski wydał w Wied-
niu na piano [illegible].

Tarnopol 20 grudnia 1880

Zawiązała się, że Kapela miejska
pod [illegible] [illegible] Knippla
b. kap. pułkowego.
Tam [illegible] pod dyrekcyą
Mikołaja [illegible] [illegible]
[illegible].
Maciek [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible] [illegible]
że nie [illegible] [illegible] [illegible].
tożsamo i Skibiński

Gazeta narodowa 1881.
Panna Stolzman Przylińska [illegible]
z p. Władysławem Miller [illegible]
w Nicei przedstawienia [illegible] [illegible]
[illegible] towarzystwa L'Ami des Arts
Panna Stolzman występowała w roli

Walentynowicz w Hagenotenk i potrafiła sobie zjednać publiczność. Głos tej młodej artystki powiada charakterystyka tyz-my tyle głosów prawdziwie dramatycznych pełny i silny w nutach niskich szczególnie i na-uczony w nutach z wielką łatwością docho-dzi w nut wysokich z przytem równej siły-ki.

Kochańska śpiewaczka obecnie w Petersburgu doznaje ogromnego po-wodzenia. została lwowianka rodem.

Pani Natalia Janotha znana w naszem mieście pianistka jeśli się nie mylimy uczennica Mikulego występowała z wielkiem powodzeniem w kilkunastu koncertach w londynie Oxfordzie i Liwerpoolu.

Dnia 18 Stycznia 1881 odbył

się we dworcu kolei Józefa
Wiśniowskiego, a 21 odłączyło się
drugi i orlętami!
Gaz. Nar. N. 26 z 2 lutego 1881.
Z Tow. nar. Doszła nas bardzo
przykra wiadomość. Od wydział
oświadczał, iż zmniejszy przez towarzy-
stwo wpłaty opierając się jak nam
mówiono, na tym paragrafie sta-
tutów iż pozbawia ono prawo wy-
dalać członków, którzy zalegają na
wkładkach Tow. Nie możemy
pojąć jak wydział mógł zapobiegać za-
machom wydalenie jako niezgodnych
60 członków Tow. wiarowano prawa-
dawnych. Czy to pierwszy krok do prze-
mienia Tow. na konserwatyzm?
Na początku biurka zwolenników
członka męskiego przedsiębiorstwa”

Zamości: że Kongres mniejszości ofiaro-
wało temu Tow. a dą na próbę, iże
istniejąc ono będzie dalej samoistnie.
Kto wie czy skład muzyki nie przetrwa[illegible]
był sam tego [illegible] najgorzej ma [illegible],
jest na wypadek wojny.
NB. W Zamościu konserw. muzyki zorganizowa-
ny w kilku [illegible] pod dyrekcją pana
Lendla który już od kilku lat
w [illegible] kierownictwem muzyki z
koncertu dyryguje.
Zarząd [illegible] lwowskiego zaprasza
uczniów do odśpiewania Ave Regina
na pogrzebie ś.p. Marcelego Sołtwińskie-
go długoletniego i wielce zasłużonego
członka gal. Tow. muz. (ojca dyrygen-
ta Tow.: Sołtwińskiego).
W Przemyślu odbędzie się koncert
pod przewodnictwem p. Ludwika Dietza.

na prawdę

Teodozya [illegible] Szafrańska
miała wstęp w Warszawie (?)
Na dzisiejszym koncercie d. [illegible]
pracującym pana Karola
Kurpińskiego to się pokazał kom-
pozytora. Przygotował on swoją
[illegible] i kantatę „Hymn
do Boga [illegible]" [illegible]
[illegible] na solo tenorowe orkiestrę
i organy z powodzeniem.
Gaz. N. 101 z 4 Maja 1881.
Aleksander Myszuga znakomity
nie znany amator śpiewak wybie-
ra się do Wiednia celem wykształcenia
w sztuce i da w tym celu pożeg-
nalny koncert.
[illegible] Mackiewiczówna [illegible]
z powodzeniem wystąpiła w [illegible]
[illegible] „La [illegible]" w [illegible]

Dziękiem „His Majesty Court Theatre' w Warszawie, Petersburgu i innych stolicach, przybyła do domu.

Fabian Tyrowski odjechał wcześ. i Aleksander Weinrob odjechał, [illegible] Rudolfowi z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

W Tarnopolu dzięki ludziom dobrej woli wspaniałe przyjęcie [illegible]. [illegible] znowu [illegible] [illegible] do Dr. Żywockiego.

W nowym [illegible] wykonał mi Bałowi; skąd też Obrona [illegible] koncert na którym wykonał pomiędzy innymi kompozycję młodego amatora [illegible] wyk. p. S. Niewiadomskiego

„Do Lilii" i Anatola Wachniacina na „Nasza szytia" po swojsku. Z ogól-gólnej życzliwości przyrzekł pan Marek swój współudział w tym koncercie jak niemniej p. Marya Prauss ze swemi celniejszemi uczennicami znany pianista p. Piotr Douillet i wiolonczellista p. Chmieliński.

Gaz. N. 100 z 9 czerwca 1881.

P. J. Nikorowicz kompozytor muzyki do obrazów K. Ujejskiego wydał obecnie nowy utwór p. t. Mazurka fantazia" Zaletą tego utworu jest piękna melodya wy-nikająca prostotą i umiejętnie harmonizowana.

12 czerwca odbędzie się wieczo-rek Tow. muz. z uprzejmym współudziałem p. Lewandowskiej

110. Viotka z Przemyśla który odegra a
vista tom po Balladzie i Lapsi
k. Polonaise (a więc skrzypce).
Józef Konarski [wspomnienie] który pisze dał
koncert w Tarnopolu.
Z 1 lipca br. rozpoczął się proces
warszawian g. l. Kronenberga.
Gaz. N. № 156 z 5 lipca 1881.
Władysław Żeleński przeniósł
się na stały pobyt z Warszawy do
Krakowa.
Panna Marya Majewska
udała się wypoczywać do swego
mistrza do Wepmana potem
z krewnemi do Karlsbadu
Franzensbadu i t. d.
Gaz. N. № 164 z 21 lipca 1881.
Pamiątki po Szopenie posiada
w największej ilości ks. Marcelina

Czartoryska w Krakowie. Zabytki te wszystkie Księżna wspaniałomyślnie do muzeum Czartoryskich w Krakowie tworzą teraz osobne Wspomnieniom do którego zapewne i resztę pamiątek swych zgromadzi.

Panna Ewelina Syrwidówna pracowała przez dłuższy czas w Londynie udała się do Petersburga a w przejeździe zabawiła czas jakiś u znajomych w Warszawie.

Koncert panny Szydzy Ostrowskiej uczennicy p. Jakowickiej i Rosy Carrol odbędzie się 10 Sierpnia w Rogoźnicy ze współudziałem pani Michaliny Ostrowskiej. Stamtąd udadzą się do Szczawnicy i Zakopanego.

Gaz. Nar. N° 187 z 18 Sierpnia 1881.

Szkoła Tow. muz. Według zwer-
miejscowych organów. Wydział Tow.
w roku ubiegłym był o reorganizowaniu,
zarazem szkoły muzycznej i postanowił
ustawić ją na takim stopniu aby w
wykształceniu odpowiadała wymaga-
niom wymienionego w § 1 statutu,
ciążącego na Tow. obo-
wiązku utrzymania Konserwa-
torjum muzycznego. Przedewszyst-
kiem wypracowano nowe postanowienia i
statut szkoły tak dla art. dypl. jako-
też dla prof. przygotowawczego przed-
miotów, tak iż przedmioty wszystko-
wych kursów nauka odbywać ma
się według jednolitego planu
pod kierownictwem ogólnego
dyrektora.

Gaz. N. N° 194 z 26 Sierpnia 1881.
Władysław Wrzołaczyński Dyr. ch. Tow. muz. w Tarnopolu przybył do Lwowa i osiedla się stale w naszem mieście. Tow. muz. pozyskuje nową siłę bo obejmuje rządy klasy fortepianowej w Towarzystwie.

Gaz. N. N° 220 z 27 Września 1881.
Marcelina Sembrich Kochańska śpiewała temi dniami w Krakowie, tryumfy pozyskując. Akompaniował jej na fortepianie mąż jej wyborny muzyk. Krytyka b. pochlebna.

Księżna Marcelina Czartoryska dała we Lwowie koncert na cel dobroczynny. Krytyka pochlebna.
Dochód czysty z pierwszego koncertu 660 zł. a drugiego 600 zł. w. po odtrąceniu innych wydatków.

114.

Leopold Matuszewski d. 8 Paź.

[illegible] w [illegible] pierwszy tenorem w Teatrze [illegible] [illegible] ogólną.

Gaz. Nº 236 z 16 Października 1881.

Paulina Rivoli niegdyś primadonna dawnej opery warszawskiej zmarła w wieku 56 lat. Uczennica Żyw[illegible], Dobrskiego, Möllera, Troschla miała przecudny głos sopranowy mozolną pracą wielce wyrobiony. Ulubienicą publiczności stała się po wystąpieniu w Halce r. 1859. atoli już r. 1860 choroba gardła spowodowała podobno z nadmiaru pracy pozbawiła głosu i zmusiła do ustąpienia ze sceny. Otrzymawszy za 18 lat scenicznej pracy 500 rs emerytury była zp. Paulina [illegible]

wesołej i zaproszeniem. Poprzednio
wiedząc o ciężkiej jej chorobie przyje-
chała do Warszawy a w sferach
tutejszych powstała myśl urządze-
nia koncertu na jej dochód.
Śmierć atoli uprzedziła to dobre
świętego.
Panna Amelia Kamińska
uczennica Paryz Conval z Wiednia
i Lamperdiego z Mediolanu
w którym się kształciła razem z
Sembrich Kochańską a następnie
uczennica starego Kapelmistrza
Opery w Mediolanie wystąpi-
ła u nas z koncertem dnia 25
Października 1881 nie szczególnie
bo głos nie wielki choć przyjem-
ny i nie zupełnie jeszcze wyro-
biony.

Tarnopol 30 Paździer. Dnia 24 bm. urządziło Tow. muz. pod Dyrek-cyą nowego swojego kierownika p. Stan. Hawlikiewicza ze współ-udz. członka W. Wnukorzyńskiego który w tym roku swoją nad Dyrektorem przeniósł się do Lwowa.

Dnia 2 Listopada 1881 umarł w Dzieciątku Jan Nep. Dobrowski w 60 roku życia. Przed r. 1831 był uczniem stanu wolnego miasta Krakowa. Potem z powstaniem otrzymał krzyż virtuti militari a za odznaczenie się w bitwie pod Pragą złoty krzyż oficerski. Potem w Lipsku przeszedł z ... Brockhausom, Breitkopf i Härtel rozpoczął wydawnictwo klasyków polskich ... z czego około 200

torów. W wolnych chwilach od-
dawał się muzyce a jako zna-
wca i mecenas muzyków był go-
tów dopomagać polecając do [illegible]
artystom, zapraszając ich chęt-
nie do udziału w swoich kon-
certach. Mendelssohn, śpiewacz-
ka Schröder-Devrient, Jenny
Lind, a Liszt w pierwszych
swoich [illegible] nazwał go „Obozo-
wa [illegible]”. Po wielu
latach prowadzenia, rozma-
ite niepowodzenia przyprawiły
go o utratę całego majątku
prawie. Podupadły wtedy na
zdrowiu, powrócił do Poznania
i tam w cichości i prawie
ubóstwie dokonał swego
żywota.